

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 18, luty 2021 16:26
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 714

Fundacja Centrum Innowacyjnej Edukacji powstała, by dać ludziom to, czego nie dostają w szkole: pomagać w odnajdywaniu indywidualnych ścieżek rozwoju. Czy metoda Edukacji w plenerze okaże się rewolucyjnym strzałem w dziesiątkę? Zapytaliśmy Joannę Bochniarz, Prezeskę Fundacji Centrum Innowacyjnej Edukacji (CIE).

Fundacja Centrum Innowacyjnej Edukacji działa od 2015 roku. Co było impulsem do jej stworzenia?

J.B: Wielu moich znajomych i ja sama mamy dzieci, które kończą edukację w liceach i technikach i nie wiedzą zupełnie, w którym kierunku się rozwijać. Centrum powstało, by wypełnić tę lukę. Dzięki programowi MENTOR, który ruszył w roku powstania CIE w 2015 pomagamy nauczycielom wejść w rolę mentorów właśnie – osób, które nie narzucają swojego zdania, ale mogą pomóc w podejmowaniu tych kluczowych decyzji przez młodzież. Jednocześnie, dzięki MENTOROWI, mogą opowiedzieć jak zmienia się rynek pracy i na co się przygotować budując swoją karierę. Podobnie Edukacja w plenerze ma na celu pomóc ludziom zidentyfikować swoje mocne strony i na nich budować przyszłość. Słowem: fundacja powstała po to, by dostarczać to, czego nie daje szkoła: pomagać w odnajdywaniu indywidualnych ścieżek rozwoju.

Kluczowym obszarem jest model edukacji w plenerze – na czym dokładnie polega i do kogo jest adresowany?

J.B: Edukacja w plenerze jest metodą od lat praktykowaną w wielu krajach. Najbardziej rozpowszechniona jest w Wielkiej Brytanii, USA, Australii czy Nowej Zelandii. Nasza fundacja jest prekursorem tej metody w Polsce, bo jesteśmy przekonani o jej skuteczności. Polega ona na rozwoju kompetencji miękkich, które z natury rzeczy posiada każdy z nas. W Outdoor Learningu droga do tego rozwoju wiedzie przez bliski, nieprzerwany kontakt z naturą, przez odcięcie się od dotychczasowego środowiska, w tym stylu życia, telefonu, Internetu.

Wdrażany przez CIE model Edukacji w plenerze został opracowany przez Uniwersytet Edynburski. Realizujemy 3-10 dniowe wyprawy, podczas których uczestnicy nie mają kontaktu z cywilizacją. Wędrówka pod okiem trenerów wspiera ich samorozwój. Uczestnicy przełamują własne bariery w celu odnalezienia życiowej równowagi, uczą się wychodzenia z dotychczasowych schematów działania, odkrywają w sobie mocne strony, w tym te szczególnie potrzebne na rynku pracy oraz wzmacniają umiejętności współpracy w grupie i przywództwa.

Nasze programy realizowane są w Polsce, Irlandii i Hiszpanii. W zależności od regionu i kraju obejmujemy nimi różne grupy np.: kobiety powracające na rynek pracy, młodzież stojącą przed wyborem drogi edukacyjno-zawodowej czy osoby po 25 roku życia chcące zmienić bieg swojej kariery zawodowej. W samym 2020 r. z naszego programu w Europie skorzystało ponad 500 osób.

Po powrocie z zajęć plenerowych odbywa się ich „stacjonarna” kontynuacja. Czy można wziąć udział tylko w jednej formie czy są one zawsze ze sobą powiązane?

J.B: Program Edukacji w plenerze realizowany jest przez CIE w trzech etapach. Ponieważ jego celem jest długotrwała zmiana oraz wyjście z dotychczasowych schematów działania, to rekomendowane jest zrealizowanie programu w całości. Dzięki takiemu holistycznemu podejściu uczestnik programu może zidentyfikować swoje potrzeby i, wykorzystując naturalne predyspozycje, wzmacniać swoje kompetencje

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 18, luty 2021 16:26
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 714

przekrojowe.

Pierwszym etapem programu jest kilkudniowa wędrówka. Uczestniczy w niej zwykle od 6 do 10 osób pod opieką trenerów, którzy czuwają nad bezpieczeństwem oraz realizują założenia programu. Trenerzy to osoby starannie dobrane i przeszkolone w obszarze Outdoor Learningu przez Centrum Innowacyjnej Edukacji oraz Uniwersytet Edynburski. Wędrówkę kończy przygotowanie, z pomocą trenera, Indywidualnych Planów Rozwoju przez każdego z uczestników. Opracowanie Planu bazuje na doświadczeniach zdobytych podczas wyprawy oraz uwzględnia mocne strony poszczególnych osób. Dokument stanowi podstawę do dalszej pracy z uczestnikiem podczas warsztatów kompetencyjnych i mentoringu. Etap drugi, czyli warsztaty, służy wzmacnianiu długofalowego poczucia psychiczno-fizycznej równowagi, odnalezieniu wewnętrznej motywacji, radzeniu sobie ze stresem oraz przygotowaniu się i otwarciu na zmiany. Cały proces kończy praca z mentorem, która pomaga określać osobiste cele na przyszłość i wyznaczać drogę do ich zdobycia.

W trakcie trwania programu uczestnicy objęci są wsparciem o charakterze psychologicznym. W odróżnieniu od powszechnie znanych i stosowanych form wsparcia psychologicznego, model wypracowany przez CIE bazuje na wcześniejszym poznaniu uczestników w warunkach pozwalających na obserwację zachowań w niecodziennych warunkach. Aby więc osiągnąć z uczestnikiem programu zakładane cele, przeprowadzić go przez proces zmian i motywować do działania, ważne jest zapewnienie ciągłości pomiędzy trzema etapami projektu. Nie ma więc możliwości dołączenia do projektu w późniejszej jego fazie lub wcześniejszej rezygnacji. CIE bazuje w swej pracy na własnych doświadczeniach, ale też wieloletniej praktyce naszych zagranicznych partnerów. Jesteśmy przekonani, że tak skonstruowany program doprowadzi naszych podopiecznych do oczekiwanych efektów – trwałej zmiany.

Jakie umiejętności nabywa się dzięki tej metodzie?

J.B: Edukacja w plenerze to wyjątkowo skuteczna metoda rozwoju kompetencji miękkich, które w naszym kraju są pomijane w systemie edukacji. Od lat blisko współpracujemy z praktykami biznesu i ekspertami human resources oraz organizacjami pracodawców. Jednogłośnie wskazują oni, że są to umiejętności niezbędne na rynku pracy.

Wymagające warunki, jakie stwarza przyroda, są idealnym środowiskiem do działań zespołowych. Poruszanie się po lesie, codzienne budowanie kempingu i wspólne gotowanie są sporym wyzwaniem wymagającym komunikacji interpersonalnej, dostosowywania się do zmian, pójścia na kompromis i rozwiązywania konfliktów. To czas, w którym rodzą się szczerze relacje między ludźmi, a te sprzyjają wzajemnej motywacji i ułatwiają stworzenie pozytywnej przestrzeni do podejmowania ważnych decyzji. Dodatkowo brak telefonów i Internetu ułatwia skupienie i refleksję. To okres, w którym zachodzą w naszych podopiecznych diametralne wewnętrzne zmiany dzięki sile, jaką odnaleźli w sobie.

To wszystko dokonuje się pod opieką Trenerów Edukacji w plenerze, mentorów i psychologa. Wzmacniają oni motywację, wspierają w chwilach słabości i pomagają w obraniu nowej drogi zawodowej.

Czy Edukacja w plenerze działa również w pandemii?

J.B: Edukacja w plenerze jest świetną alternatywą dla tradycyjnych metod nauczania i szkoleń również w

czasie pandemii. Wyprawy odbywają się w kameralnych grupach, na świeżym powietrzu. Oczywiście obowiązują tu te same ograniczenia dotyczące zgromadzeń czy aktywności na świeżym powietrzu. Tu łatwo zachować dystans społeczny. Ze względu na pandemię przebudowaliśmy nasz grafik wypraw, restrykcyjnie podchodzimy do obowiązujących zasad, wprowadziliśmy szereg nowych procedur. Jednak gdy tylko przyjdą cieplejsze wiosenne dni planujemy pierwsze wyprawy i jesteśmy pewni, że z zachowaniem wszelkich środków ostrożności przyniosą one uczestnikom wiele korzyści. W 2021 r. z programów Edukacji w Plenerze skorzysta ponad 200 osób m.in. w Bieszczadach, na Warmii i Mazurach, na Podlasiu, Pomorzu i na Mazowszu.

Czy Pani zdaniem istnieje ryzyko, że pandemia zamknie nas na kontakty z innymi ludźmi?

J.B: Uważam, że to już się dzieje. Dzieci od blisko roku uczą się zdalnie, ich rodzice zamienili kontakty zawodowe na spotkania online. Zawiesiliśmy spotkania z przyjaciółmi, przestajemy być aktywną częścią społeczności lokalnych. To wszystko sprzyja poczuciu izolacji, samotności, zmęczenia. W mojej opinii, ale tak też wynika z badań, siła tkwiąca w naturze może być na to odpowiedzią: przebywanie na świeżym powietrzu wzmacnia odporność, zmniejsza podatność na stres, wycisza. Dodatkowo Edukacja w plenerze daje przestrzeń na niecodzienne doświadczenia, na działanie w grupie, na stawianie czoła zupełnie nowym wyzwaniom i uczenie się konstruktywnej komunikacji. Dlatego szczególnie w okresie pandemii warto wykorzystywać to naturalne bogactwo i spędzać czas właśnie w plenerze.